Lekcja 3: *Życiowe przykłady*

Wprowadzenie do lekcji: W tej lekcji opowiem Ci 5 historii. W każdej z nich bohater napotkał realną przeszkodę, zobaczył w niej szansę i ją wykorzystał. Przygotowałem dla Ciebie przykłady ze starożytności, XX wieku a nawet z roku 2020. Historie znanych firm i pojedynczych ludzi.

Historia założyciela stoicyzmu

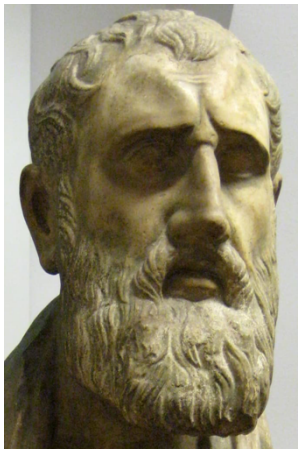

Zenon z Kition był bogatym kupcem, któremu świetnie się powodziło w życiu. Jego rodzina od pokoleń zajmowała się handlem fioletowym barwnikiem.

Płynął konwojem statków do Aten, by sprzedać swój towar. Złapał go sztorm, który zatopił wszystkie jego statki. Zenon sam ledwo uszedł z życiem. W tym wypadku stracił wszystko. Wszystkie pieniądze, towar, majątek skrupulatnie budowany od pokoleń zginął bezpowrotnie w kilka chwil. Wielu ludzi kompletnie by się załamało po tym wydarzeniu. Zenon poszedł jednak inną drogą.

To wydarzenie przyciągnęło go do filozofii. Załamany i bez grosza przy duszy udał się do Aten. Tam usłyszał filozofa, który przekazywał nauki Sokratesa. Zaciekawiony spytał, gdzie może nauczyć się więcej. Poznał Kratesa z Teb, który został jego mentorem. Wszystkie te wydarzenia skierowały Zenona na drogę do stworzenia stoicyzmu. Później powiedział:

> "Dziękuję Ci fortuno za to, co mnie spotkało. Straciłem majątek, ale zyskałem dużo więcej - filozofię".

Początkowa tragedia nie tylko poprawiła jego życie, ale również życie miliona ludzi, którzy praktykują stoicką filozofię, zapoczątkowaną przez Zenona.

Stoik szuka sposobu do zmienienia każdej przeszkody czy tragedii w coś dobrego. Nawet stracenie wszystkiego może z perspektywy czasu okazać się korzystne. Daje to poczuje wolności, startu od nowa, bez żadnego obciążenia. Może pozwolić zmienić kurs i stać się człowiekiem, którym mieliśmy być, realizować się w zupełnie nowym obszarze. Świat bez problemu znalazłby kolejnego kupca handlującego fioletowym barwnikiem, ale nie odkryłby drugiego Zenona.

Historia wybitnego mówcy

Demostenes jest obecnie uważany za jednego z najwybitniejszych mówców wszechczasów. Jego początki nie należały jednak do najłatwiejszych, mimo że wywodził się z zamożnego rodu. W wieku 7 lat umarł ojciec Demostenesa, a on sam został sierotą. Opiekunowie, którzy mieli przekazać chłopcu majątek, zawłaszczyli go dla siebie, pozostawiając Demostenesa bez środków do życia.

Młody Grek obiecał sobie, że odzyska rodzinny majątek i wytoczy nieuczciwym opiekunom proces.

By jednak mógł wygrać rozprawę, potrzebował poznać prawo i nauczyć się przemawiać w przekonujący sposób. Również przy realizacji tego celu Demostenes napotkał realne przeszkody: jego głos był bardzo słaby, nie kojarzył się z pewnością siebie i siłą potrzebną mówcy. W dodatku przez wadę wymowy trudno było zrozumieć, co mówił.

Zamiast jednak załamać ręce i się poddać, te trudności zmobilizowały Demostenesa do ciężkiej i wytrwałej pracy. Ćwiczył wyraźne wymawianie słów, wkładając sobie do ust kamienie. Trenował wygłaszanie przemówień, mówiąc pod wiejący silnie wiatr i wchodząc na szczyt góry. Mimo, że te zabiegi mogą wydawać się nam dziwne, ostatecznie doprowadziły do zamierzonego efektu. Głos Demostenesa znacząco się wzmocnił, jego dykcja stała się wzorowa. Potrafił też dobierać trafne słowa i argumenty. Ćwiczył tę sztukę jako logograf, czyli osoba pisząca mowy dla stron występujących przed sądem. Wykorzystując wszystkie zdobyte umiejętności udało się mu po wielu latach wygrać proces przeciwko byłym opiekunom. Niestety, z majątku ojca niewiele już pozostało. Jednak kompetencje, które rozwinął po drodze, zostały już z nim przez całe życie i pozwoliły zostać wybitnym człowiekiem, którego wspominamy nawet po 2 300 latach od jego śmierci.

Gdyby ojciec wybitnego mówcy nie umarł tak wcześnie lub gdyby opiekunowie zrobili to, co do nich należało i przekazali chłopcu majątek, Demostenes prawdopodobnie nigdy nie poddałby się tak rygorystycznemu treningowi i nie osiągnął mistrzostwa jako orator. Napotkanie przeszkody było niezbędne, by ukształtować charakter i umiejętności Demostenesa.

Historia wynalezienia viagry

Firma Pfizer na początku lat 90. opracowała lek, który miał podnosić ciśnienie krwi. Sprawdzał się w tej roli przeciętnie. Zauważono jednak specyficzny efekt uboczny po jego zastosowaniu – widoczny szczególnie u mężczyzn. Zmieniono więc kształt, kolor i nazwę leku. Tak powstała viagra, która zarobiła dla swojej firmy **miliardy dolarów**.

Historia wynalezienia Post-itów

Podobną drogę przeszły karteczki post-it. Firma 3M produkowała naklejki. Trafiła się wadliwa partia produktu, w którym klej nie trzymał za dobrze. Już zamierzano wyrzucić wszystko do kosza, gdy ktoś zobaczył w tym *niewypale* potencjał. Tak powstały znane na całym świecie kwadratowe karteczki samoprzylepne.

Historia z mojego życia

W styczniu i lutym 2020 roku zarobiłem po kilkanaście tysięcy prowadząc szkolenia. Na marzec, kwiecień i maj miałem już pełny kalendarz z zamówionymi kolejnymi zleceniami. Przyszłość wyglądała bardzo optymistycznie.

Tymczasem na horyzoncie pojawił się koronawirus. Najpierw jako odległe zagrożenie w Chinach. Potem jako nieco bliższe we Włoszech. Aż w końcu wirus trafił do Polski i zaczęło się pandemonium na rynku usług szkoleniowych. Firmy jedna po drugiej zaczęły przekładać lub całkiem odwoływać szkolenia. Z dnia na dzień straciłem bardzo dobrze płatną pracę i źródło dochodu.

Zobowiązania finansowe pozostały. Raty za leasing samochodu w wynajmie długoterminowym. Kredyt hipoteczny na mieszkanie. Dwa czynsze do zapłacenia – za mieszkanie, w którym obecnie żyjemy oraz za to, do którego dopiero chcemy się wprowadzić, po tym jak zrobimy w nim remont. Niewesoła sytuacja, a jeszcze miesiąc temu wszystko się tak pięknie zapowiadało.

Stoicka filozofia świeci najjaśniej w ciemnościach. Im jest trudniej, tym bardziej się przydaje. Po początkowym przerażeniu i zamartwianiu się, szybko udało mi się przejść do działania, skoncentrowanego wokół tego, co zależne ode mnie. Wykorzystałem czas, który spadł mi z nieba w nieoczekiwany sposób, m.in. na pisanie.

Stworzyłem artykuł *Filozofia na trudne czasy*, w którym w przystępny sposób opisałem podstawy stoickiej filozofii. W ciągu 3 dni od jego opublikowania zobaczyło go ponad 1 000 osób. Wiele z nich pisało potem do mnie, dziękując za tekst i mówiąc, że bardzo im pomógł w trudnej sytuacji pandemii. Dlatego zdecydowałem się stworzyć ten kurs. By pokazać, jak w praktyce można zastosować mądrość stoickich filozofów, która od 2 300 lat pomaga ludziom wieść lepsze i szczęśliwsze życie. Mnie również.

Gdyby nie koronawirus, ten kurs prawdopodobnie nigdy by nie powstał. Nie znalazłbym czasu na jego stworzenie, jeżdżąc po Polsce i prowadząc szkolenia. Nawet jeśli zyski ze sprzedaży tego kursu nie zrekompensują mi utraconego dochodu z nie przeprowadzonych szkoleń i tak będę dziękował Bogu, że kurs powstał. Dlaczego? Bo udało mi się stworzyć coś trwałego. Produkt, z którego przez lata mogą skorzystać tysiące osób. Poprzez kurs dużo efektywniej realizuję swoją życiową misję dostarczania ludziom cennej wiedzy i umiejętności, niż poprzez pojedyncze szkolenia, z którego jednorazowo korzysta 12 osób.

Podsumowanie i zapowiedź następnej lekcji: Każdą przeszkodę można zamień w szansę na rozwój siebie, swojego biznesu lub wzmocnienie siły swojego charakteru – nawet stratę całego majątku czy wyprodukowanie wadliwego towaru.

W lekcji 4 to Ty będziesz głównym bohaterem / główną bohaterką. Wykonując praktyczne ćwiczenie, nauczysz się dostrzegać w przeszkodzie szansę i ją wykorzystywać.